Katecheza z dnia 28 maja 2020

Temat: Wędrujemy przez życie (podręcznik str.112-113).

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Po tygodniu „papieskim" znów wracamy do naszego podręcznika.

Chciałabym byście przeczytali to opowiadanie i zastanowili się jakie były cele życia bohaterów tego opowiadania – korników.

Bruno Ferrero
Odwaga kornika Jana

Jedną z belek w sklepieniu starej i solidnej stodoły opanowała kolonia korników. Całe życie drążyły, drążyły i jeszcze tylko drążyły korytarze w belce. Jeśli nie drążyły - spały, i nic więcej. Kiedyś ich przodkowie niszczyli w ten sposób belkę, i dziadkowie, i pradziadkowie.
Jankornik był młodym i żwawym kornikiem. Kiedyś w zadumie powiedział:
- Co jest na końcu naszej belki? Może istnieje jakiś inny świat? Inne korniki odpowiedziały mu śmiechem.
- Zupełnie oszalałeś! - a najstarszy kornik dodał drwiąco: - Jeśli jesteś taki pewny, idź i zobacz ten inny świat! Droga do niego jest bardzo prosta: wystarczy toczyć drewno zawsze w kierunku południowym. Droga wolna! Nikt cię nie zatrzymuje!
Jankornik gorliwie pracował i wyobrażał sobie ten inny, cudowny świat. Był przekonany, że belka nie mogła być "całym światem". Tato i mama, zaniepokojeni, dogonili go.
- Dziecko - błagała go z płaczem mama - coś ci się przewróciło w głowie? Bądź sobą, drąż drewno razem z nami, spokojnie, jak cię nauczyli twoi rodzice, drąż jak twoi bracia, którzy cię przecież kochają.
Jankornik bardzo kochał rodzinę, ale zdecydowanie nadal toczył drewno w kierunku południowym.
Toczył i toczył, ale belki są grube, zaś korniki małe.
Czas płynął, a Jankornik ciągle miał przed sobą grubą warstwę drewna. Tysiące razy nachodziła go pokusa, aby się powstrzymać, wrócić i postępować jak wszystkie korniki na tym świecie.
Pewnej nocy, skulony w tunelu, który właśnie drążył, prawie bez sił, zrezygnowany podjął decyzję:
- Dość tego! Poza belką nie istnieje żaden inny świat. Wszystko jest drewnem i koniec! Jutro wracam.
Ledwie tak pomyślał i właśnie w tej chwili usłyszał delikatny, dobrze mu znany szmer. Omalże nie podskoczył z radości. Był to hałas wywołany przez kornika, który drążył drewno z całych sił. Po chwili Jankornik zobaczył go. Był zasapany, spocony, ale uśmiechał się całym pyszczkiem.
- Uffff, w końcu dotarłem do ciebie! - wyrzucił z siebie zziajany i przedstawił się - nazywam się Piotrkornik i chcę pójść z tobą. Ja też mam dość belki. Jestem pewien, że poza nią istnieje inny świat.
- Miło mi! - Jankornik poczuł, że jego serce znowu wypełnia chęć życia. - Jutro będziemy toczyć korytarz badawczy w tym kierunku. Czuję, że już niedaleko do celu.
Faktycznie brakowało jeszcze dziesięć centymetrów, ponieważ kierunek południowy nie był najlepszy, aby wydostać się z belki. Ale stary kornik nie wiedział o tym. We dwóch jednak wszystko było łatwiejsze. Wysiłek był podzielony na pół, i odwaga podwojona. I tak któregoś słonecznego, wrześniowego poranka Jankornik i Piotrkornik wyszli z belki. Po raz pierwszy w życiu zobaczyli błękitne niebo i blask słońca.
- Hurrra! - zakrzyknęli jednocześnie i padli sobie w ramiona. Ileż to straciły korniki, które uwierzyły, że belka jest całym światem! Nowy świat powitał ich zachwycającymi dźwiękami unoszącymi się w przejrzystym powietrzu.
- To anielskie chóry! - stwierdził Jankornik.
- Rzeczywiście! - mruknęła przechodząca obok mrówka z ciężkim ziarnem pszenicy na grzbiecie - to świerszcze. Przyprawiają mnie o ból głowy...
Ale dla dwóch korników skrzeczenie świerszczy było najpiękniejszą muzyką, jaką kiedykolwiek słyszeli.

Jak widzicie korniki żyły biernie, zamknęły się w swoim świecie. Jedynie Piotr i Jan chcieli czegoś więcej, chcieli odkrywać świat.

Podobnie jest u nas – ludzi. Są tacy co żyją biernie, są też tacy którzy podejmują wędrówkę życia z pasją, wyznaczają sobie cele, marzenia.

1. Na podstawie wiadomości w podręczniku napisz: Jaki jest główny cel naszego życia?

2. Wyjaśnij co znaczą słowa Jezusa : „Ja jestem drogą, prawdą i życiem".

https://www.youtube.com/watch?v=9No1sRvhA4c

Katecheza z dnia 29 maja 2020

Temat: Zesłanie Ducha Świętego.

Drogie dzieci

W najbliższą niedzielę 31 maja obchodzimy w Kościele wielkie święto – Zesłanie Ducha Świętego, zwane także Zielonymi Świątkami. Wydarzenie to przypomina nam o tym jak pięćdziesiąt dni po Zmartwychwstaniu uczniowie zgromadzili się na modlitwie w Wieczerniku. Przyszedł do nich wtedy Duch Święty, napełniając ich mocą i radością.

Przeczytaj Dz 2,1-21; 37-41 a następnie spróbuj zrobić poniższy test. Dodam, że tylko jedna odpowiedź jest prawidłowa : a,b lub c. Odpowiedzi możecie przesyłać na mojego emaila.

Jaki był dzień gdy wszyscy byli razem na jednym miejscu?

a) Dzień Mamy b) Dzień Zielonych Świąt c) Zachmurzony

Co nagle powstało gdy wszyscy byli razem zebrani?

a) Szum z nieba b) Wielki chaos c) Powstanie Warszawskie

Co się ukazało nad każdym zebranym?

a) Aureola b) Chmura dymu c) Języki jakby z ognia

Czym zostali napełnieni wszyscy zebrani?

a) Duchem Świętym b) Wodą oligoceńską c) Wielkim przeczuciem

Co zebrani zaczęli robić gdy zostali napełnieni Duchem Świętym?

a) Zaczęli skakać i głośno krzyczeć b) Uciekli do swoich domów c) Zaczęli mówić innymi językami

Co słyszeli ludzie zebrani z różnych krajów?

a) Każdy słyszał swój własny język, w którym się urodził b) Słyszeli duży szum c) Nic nie słyszeli

Co mówili ci, którzy drwili z ludzi mówiących różnymi językami?

a) Że każdy by potrafił mówić po angielsku b) Że młodym winem się upili c) Że trzeba wezwać karetkę pogotowia

Co zrobił Piotr w czasie tego spotkania?

a) Powstał i zaczął mówić o proroctwach i obietnicach Bożych b) Uciekł c) Wygonił tych, którzy drwili z apostołów

Co się stało z tymi, którzy przyjęli głoszone słowo?

a) Zostali ochrzczeni b) Zapisano ich na listę do lekcji biblijnych c) Rozdano im Znaki Czasu

Ile dusz zostało tego dnia pozyskanych?

a) Żadna b) Około trzech tysięcy c) trzy.